



nr 1 (15) 2025
ISSN 2299-6257

Małopolskie Hospicjum

INFORMATOR BEZPŁATNY

dla Dzieci

GDY
UŚMIECHA
SIĘ

CHORE DZIECKO...



www.mhd.org.pl

Wolontariusze Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci



Dzięki Waszej poMOCY możemy jeszcze więcej!

**DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU WOLONTARIUSZY
I POMAGAJ DZIECIOM
Z MAŁOPOLSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI**

SZCZEGÓŁY:

tel. 723 550 005
wolontariat@mhd.org.pl
www.mhd.org.pl



**Małopolskie Hospicjum
dla Dzieci**



**Małopolskie Hospicjum
dla Dzieci**

Wydawca:

Małopolskie Hospicjum dla Dzieci w Krakowie
Organizacja Pożytku Publicznego
ul. Odmętowa 4
31-979 Kraków
KRS 0000249071
NIP 6782972883
REGON 120197627

Biuro MHD i adres Redakcji:

ul. Odmętowa 4, 31-979 Kraków
tel./fax 12 643 72 21

Rada patronacka:

ks. bp Jan Zając - Przewodniczący
red. Leszek Mazan
Agata Wojtowicz
ks. dr hab. prof. UP Norbert G. Piłka

Zarząd:

Anna Nawrocka - prezes
Wojciech Glac - wiceprezes

Numery kont dla wpłat darowizn:

Nr konta złotówkowego:
PKO BP: 40 1020 2892 0000 5702 0179 5541
Tytułem: DAROWIZNA NA CELE
STATUTOWE MHD

Nr konta walutowego dla wpłat w Euro:

PKO BP:
PL 96 1020 2892 0000 5602 0398 4648
Kod Swift-BIC BPKOPLPW
Tytułem: DAROWIZNA NA CELE
STATUTOWE MHD

Redaktor wydania:

Kamila Konturek-Ziomba

Kontakt z redakcją:

redakcja@mhd.org.pl

Skład i opracowanie graficzne:

Paweł Kędzierski
pawel@inspirestudio.pl

ISSN 2299-6257

Nakład: 4000 egz.

Jesteśmy członkiem



„Małopolskie Hospicjum dla Dzieci” jest tytułem prasowym
wpisanym do rejestru dzienników i czasopism prowadzonego przez
Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny, pod numerem
NS. Rej.Pr 199./11, podlegającym Ustawie Prawo prasowe.

Spis treści

- 03 Wstęp
- 04 DZIAŁO SIĘ!
- 09 Mikołajkowo-Świąteczne spotkanie w Wilkowie...
- 10 Dzieci listy piszą... a Mikołaje spełniają marzenia
- 11 „Na szczęście możemy podzielić się z innymi tym, co mamy...”
- wywiad
- 12 Dzień Dziecka – spotkanie dla rodzin...
- 13 OKIEM EKSPERTA: Żałoba rodziców i wsparcie po stracie...
- 14 26 maja-Piknik Charytatywny w Liskach na rzecz Małopolskiego
Hospicjum dla Dzieci...
- 16 Szczęścia Młodej Parze!
- 18 NASZA WSPÓŁPRACA - Projekt „Razem w działaniu: Integracja
i rozwój”...
- 20 (O)czarował uśmiechem - pożegnanie Bartusia...
- 22 Bajka Pomagajka: UŚMIECHNIĘTY CZARODZIEJ...



Kamila Konturek-Ziomba
redaktor naczelna

Droży Czytelnicy,

Oddajemy Wam strony pełne uśmiechu... Nie pasuje to do tego, czym
zajmuje się Hospicjum? W takim razie, niniejszy Biuletyn będzie doskonałym
przypomnieniem: jak ważny jest dla nas każdy słoneczny dzień i jak staramy się
walczyć o nawet najkrótszą chwilę radości.

Nasze spotkania z rodzinami, prezenty, wspinali ludzie - którzy pomogli
nam zorganizować wyjątkowe wydarzenia i dzięki którym ten rok odsłonił przed
nami nowe możliwości... to wszystko było dużą dawką energii na kolejne
miesiące pracy.

“Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat...” - ale nam wystarczy, że
gdy uśmiecha się nasz podopieczny, to cieszy się z tego faktu jego najbliższe
otoczenie i więcej spokoju gości na twarzach jego rodziców.

Tego życzymy sobie na kolejny rok działalności – jak najwięcej
uśmiechniętych, małych światów... ale też dalszego wsparcia ze strony
wolontariuszy, darczyńców - wszystkich niezwykłych ludzi, którzy byli dotąd
blisko i pomagali nam spełniać marzenia.

Zachęcam do czytania!

Działo się!

04-09

STYCZEŃ

Gramy z WOŚP!

Nasza drużyna piłkarska zagrała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy... i to koncertowo! Znalazła się na podium, zajmując 3 miejsce podczas III Turnieju Piłki Nożnej na rzecz 32. Finału WOŚP. Najważniejszy był jednak cel – tym razem zbierane były pieniądze na zakup urządzeń dla oddziałów pulmonologicznych.



LUTY

Małopolskie Hospicjum dla Dzieci na dużym ekranie...

... a to za sprawą naszego Przyjaciela, podróżnika Sylwestra Walaska - o którego ekstremalnym wyczynie poinformowała Nowohucka Kronika Filmowa. Dzięki emisji reportażu w Kinie Sfinks/ Ośrodku Kultury Norwida, przed każdym seansem - widzowie mogli bliżej poznać działalność Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci i dowiedzieć się, jak można nam pomóc. Sylwek opowiadał o swojej wyprawie do Nepalu, w trakcie której pokonywał na rowerze trasę wokół ośmiotysięcznika Annapurna.



Kampania na rzecz 1,5% podatku...

Nowe plakaty i ulotki – nowa twarz! Co roku przyłączają się do nas wybitne osobowości... tym razem, do przekazania 1,5% podatku na naszą rzecz – zachęcała aktorka Anna Radwan. Kampania jest dla nas bardzo ważna - środki z niej pochodzące stanowią ponad połowę naszego budżetu.



Walentynki...

Już po raz dziesiąty, uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu - rozdawali mieszkańcom miasta i turystom serduszka złożone metodą origami, informując o naszej działalności i zachęcając do przekazania nam 1,5% podatku. W jubileuszowej edycji akcji "Serce od Hospicjum" wzięło udział 120 wolontariuszy.

MARZEC

Uczniowie pomagają!

Wiosenna energia popłynęła do nas, wraz ze wsparciem od klasy 7a, ze Szkoły Podstawowej nr 156 w Krakowie. Uczniowie i nauczyciele zorganizowali zbiórkę dla Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci i przekazali nam 1000 zł – za które mogliśmy kupić najpotrzebniejsze artykuły, takie jak: pieluchy czy chusteczki nawilżane.



KWIECIEŃ

Kolejna wizyta Czerwonych Nosków...

Dawka uŚMIECHU rozgani najciemniejsze chmury... Kłowni medyczni z Fundacji Czerwone Noski - znów odwiedzili naszych podopiecznych: Marcelka i Milenkę oraz ich bliskich. Jak zwykle było dużo radości, dobrej zabawy oraz pozytywnej energii.



Spotkanie dla wolontariuszy...

Jedno z wielu spotkań dla wolontariuszy, ale tym razem zdominowane obecnością wyjątkowego, młodego człowieka. Czteroletni Aleks przyszedł do nas z mamą – gotowy do działania. Oczywiście wszystkie osoby, które przychodzą na nasze zebrania są wspaniałe i oferują swoją pomoc – ale bardzo cieszymy się, gdy angażują się całe rodziny... i wzruszamy się, gdy rodzice uczą pomagania swoje dzieci – nawet te jeszcze bardzo małe.



Spotkanie z uczniami...

Lubimy odwiedzać szkoły - zwłaszcza, gdy młodzież słucha i zadaje pytania. W Szkole Podstawowej nr 153 w Krakowie - na spotkanie z nami przyszły klasy: 5 i 6. Pojawili się też pytania, a uczniowie z zainteresowaniem przeglądali poprzednie wydania naszej Gazety i chętnie zabierali egzemplarze ze sobą. Szkoła organizuje też zbiórki prezentów dla naszych podopiecznych: Mikotajkowo-Świąteczne i przed Dniem Dziecka.



Nominacja dla Hospicjum!

Z radością i dumą przyjęliśmy informację o tym, że Małopolskie Hospicjum dla Dzieci zostało nominowane do 3 edycji Nagrody Korczaka, inicjatywy organizowanej przez Uczelnię Korczaka – Akademię Nauk Stosowanych. Celem nagrody jest uhonorowanie osób i instytucji, które stosują korczakowską filozofię pedagogiczną w praktyce lub propagują myśl Starego Doktora.



MAJ

American Cars Piknik Charytatywny...

Losy w naszej loterii rozeszły się w błyskawicznym tempie! 26 maja przy Kościele pw. św. Mikołaja w Liszkach – odbył się American Cars Piknik Charytatywny. Dochód z wydarzenia został w całości przekazany na działalność Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci - a można nas było wesprzeć jeszcze przy wielu okazjach: kupując lody lub zabawki, wybierając strzelnicę czy dmuchańce czy korzystając z grilla. Główną atrakcją był zjazd amerykańskich samochodów - niektórymi z nich można było przejechać się za opłatą, która także wsparła przewlekłe i nieuleczalnie chore dzieci oraz ich bliskich. Piknik Charytatywny zakończył się koncertowo.



CZERWIEC

Dzień Dziecka...

To był bajeczny dzień - na który warto było czekać. Z ulubionym bohaterem wielu dzieci: pokemonem Pikachu, z animacjami przygotowanymi przez Elo Kids, bańkami mydlanymi, pomalowanymi twarzami, warkoczykami we włosach, prezentami i wodą prosto z wozu strażackiego dla ochłody. Poza wieloma atrakcjami dla dzieci - była też chwila wytchnienia dla rodziców podopiecznych: przy grillu i w cieniu drzew. Państwo Anna i Marek Osiakowscy udostępnił nam swój raj - teren wokół Domu Weselnego "Biała Wilczyca" - i z Fundacją "Ex Animo" zorganizowali tam piękny czas. To, że jesteśmy WDZIĘCZNI to mało powiedziane... Było wyjątkowo! Emocje starała się uchwycić ekipa serwisu informacyjnego KRONIKA TVP3 Kraków.



Wsparcie od serca...

10 000 dolarów dla Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci - taką darowiznę, podczas uroczystej gali przekazał nam krakowski oddział firmy PHINIA. Jej pracownicy przeznaczyli na wsparcie przewlekłe i nieuleczalnie chorych dzieci - nagrodę "CEO Safety Award", którą otrzymali za przestrzeganie wysokich standardów bezpieczeństwa w pracy.



LIPIEC, SIERPIEŃ

Pocztówki zwakacji...

Lipiec i sierpień, to czas wypoczynku... więc w naszych mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia z wyjazdów, wycieczek, chwil wytchnienia – które przysyłają nam rodzice naszych podopiecznych. Cieszymy się z każdego promiennego uśmiechu i z tego, że to na nim zatrzymał się na moment czas.



Szczęścia Młodej Parze!

Zwłaszcza, że sami chcą dawać SZCZĘŚCIE innym. Panna Młoda to nasza wolontariuszka Karolina i już sam ten fakt jest wyjątkowy... Dodatkowo jednak razem ze swoim (teraz już) mężem Piotrem - zdecydowała się wesprzeć podopiecznych Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci. Para poprosiła w zaproszeniach swoich gości - aby nie przynosili kwiatów lub ewentualnie innych upominków... a pieniądze na nie przeznaczone - przekazywali na rzecz przewlekłe i nieuleczalnie chorych dzieci. Oczywiście kwiaty są piękne, ale w nadmiarze i zwłaszcza w upalny dzień - szybko więdną... a taki dobry uczynek rozkwita przez wiele miesięcy. W kolejnym miesiącu wsparli nas także: Joanna i Paweł oraz Katarzyna i Dawid.



Dożynki Nowohuckie...

Święto Plonów – obfite było także w dobre uczynki. Podczas Dożynek Nowohuckich w Mogile - zbierane były środki na rzecz Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci. Przygotowaliśmy też loterię, z której dochód pomoże nam wspierać przewlekłe i nieuleczalnie chore dzieci oraz ich bliskich.

WRZESIEŃ

Dożynki w ogródkach działkowych...

14 września, na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego "Wista" w Krakowie - odbyły się dożynki, w trakcie których zbierane były najpotrzebniejsze rzeczy dla naszych podopiecznych i ich bliskich. Działkowcy wspierają nas regularnie, za każdym razem sami pytają: czy przeprowadzić kolejną zbiórkę i czy pojawiły się jakieś nowe potrzeby.



Pożegnanie lata...

To była jesień pełna kolorów i dobrych uczynków. 21 września, na os. Kolorowym 29B, na terenie KSOS MBP Nowa Huta – odbył się Rodzinny Festyn "Pożegnanie Lata w Nowej Hucie". Mogliśmy opowiedzieć o naszej działalności, potrzebach podopiecznych oraz ich bliskich i uzyskać fantastyczne wsparcie. W czasie loterii, którą przygotowaliśmy na zaproszenie organizatorów oraz dzięki zbiórce prowadzonej na stoisku z popcornem i watą cukrową – uzyskaliśmy: 5 466,53 zł.



PAŹDZIERNIK

Śladkie podziękowanie...

Te momenty, zawsze wywołują radość i wzruszenie... Wspaniały - i pyszny! - prezent od mamy naszej podopiecznej, w podziękowaniu za opiekę.



LISTOPAD

Wystartowała "Mikołajkowa zbiórka prezentów"...

W listopadzie, wszystkie prośby i marzenia w formie listów od naszych podopiecznych i ich rodzeństwa – wyruszyły w drogę, aby trafić do rąk Mikołajów. Oprócz tych indywidualnych życzeń – powstała też zbiorowa lista wszystkich potrzeb naszych rodzin. Darczyńcy zgłaszali się już po pierwszych naszych apelach.



„Razem w działaniu: integracja i rozwój”...

Szkolili się, żeby jeszcze efektywniej działać w wolontariacie m.in. na rzecz naszego Hospicjum. Od 6 do 8 listopada, w Poroninie odbyło się spotkanie - to jeden z elementów Projektu: „Razem w działaniu: integracja i rozwój”, którego celem jest rozwój wolontariatu wśród studentów. Koło Naukowe Animacji i Wolontariatu, działające przy Instytucie Zarządzania i Spraw Społecznych Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie - wzięło udział w konkursie pt. „Młodzi samorządowcy wakcji” i odniosło sukces, zdobywając najwyższą z możliwych dotacji w wysokości 10 tysięcy złotych. W planach jest wiele wydarzeń integracyjnych i szkoleniowych, które pozwolą członkom Koła na podniesienie swoich kompetencji w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Małopolskie Hospicjum dla Dzieci jest patronem tego projektu.



GRUDZIEŃ 100 Mikołajów...

Grudzień to taki czas, kiedy codziennie spodziewamy się odwiedzin Mikołaja... ale wizyta 100 MIKOŁAJÓW jednocześnie - to jednak duże wydarzenie. Inicjatywę, rok temu zapoczątkowała influencerka Katarzyna Guzik – namawiając swoich obserwatorów, żeby wsparli naszą zbiórkę i przyjechali do Krakowa na wspólne pakowanie prezentów. Akcja i tym razem zakończyła się sukcesem – a my mamy nadzieję, że będzie to już tradycja.



Anioł w Miasteczku...

7 grudnia do Lanckorony przybyły Anioły - to piękna akcja pomocy Małopolskiemu Hospicjum dla Dzieci organizowana przez Liceum Sztuk Plastycznych CosinusYoung 15+ w Krakowie. W "Zakochanej Żyrafie" przy ul. Świętokrzyskiej 44 - działa się cuda: aukcje, licytacje i kiermasz charytatywny. Wcześniej, w szkole prowadzona była zbiórka zabawek i artykułów spożywczych dla naszych rodzin. Ogłoszona została mobilizacja "dla Małych Bohaterów", za którą jesteśmy WDZIĘCZNI.



Magiczny Świat Bajek...

Jak przenieść się do magicznego świata? Studenci z Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu UKEN w Krakowie - postanowili zgromadzić widzów i słuchaczy na Facebook'u, gdzie czytali bajki tym młodszy i tym nieco starszym. Z radością patronowaliśmy tej akcji!



Mikołajkowo-Świąteczne spotkanie w Wilkowie...

To był magiczny czas... Anna i Marek Osiakowscy po raz kolejny udostępnił nam swoją przestrzeń, tym razem wnętrza Domu Weselnego "Biała Wilczyca" w Wilkowie i stworzyli wspaniałą, bajkową atmosferę. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Fundacji "Ex Animo" i wsparciu wolontariuszy oraz darczyńców - udało się zorganizować piękne spotkanie dla naszych podopiecznych i ich bliskich, w mikołajkowo-świątecznym klimacie. 8 grudnia był dla nas szczególnym dniem.

Przedszkolaki słuchają naszych mini Bajek Pomagajek...

Dziewczynki - tak jak ona - mają swoją małą, różową rzeczywistość z księżniczkami i jednorożcami... Wszystkie dzieci przyznają, że lubią obserwować świat za oknem - to łączy je z naszą podopieczną Milenką... Co je dzieli? Dla nich świat jest bardziej dostępny i rozumie ich potrzeby. Będą realizowali swoje marzenia, a z niektórych wyrosną - Milenka nie dostanie takiej szansy... Jedną z Naszych mini-Bajek Pomagajek przeczytaliśmy w Samorządowym Przedszkolu nr 38 w Krakowie "Akademia Zielonego Misia". To krótkie historyjki w bajkowej formie, których bohaterami są nasi podopieczni i które pisaliśmy wspólnie z ich rodzicami. Pomagajki mają pomóc dzieciom w przedszkolach i szkołach poznać życie z trochę innej perspektywy i ułatwić jej zrozumienie - w sposób dostosowany do ich wieku. Grupa Mrówek z zerówki - przyjęła bajkę "Okno na marzenia" z dużą uwagą. Przedszkolaki wysłuchały jej w skupieniu, a najbardziej ucieszył je fragment o tęczy - bo przecież wszystkie dzieci lubią kolory tęczy. Po spotkaniu, przedszkolaki przygotowały dla Milenki kolorową, tęczową książeczkę.

Mikołaje przy ul. Odmętowej w Krakowie!

Ostatnie dwa miesiące roku, to także czas - kiedy niemal codziennie odwiedzali nas darczyńcy z mikołajkowymi i świątecznymi prezentami dla naszych podopiecznych i ich bliskich. Jesteśmy WDZIĘCZNI za to wsparcie!



Mikołajkowo-Świąteczne spotkanie w Wilkowie...

Akcje

09-12

To był czas wypełniony rozmowami przy stole, życzeniami, radością z prezentów i wspólnym kołędowaniem...

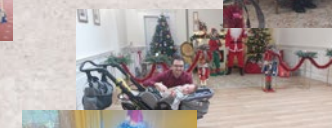
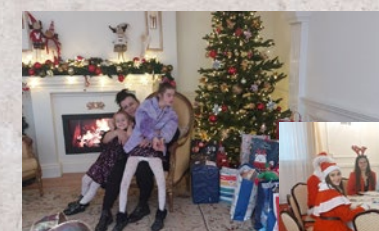
Magiczne chwile w magicznym miejscu - Anna i Marek Osiakowscy po raz kolejny udostępnił nam swoją przestrzeń... Przy okazji Dnia Dziecka był to plener, a tym razem wnętrza Domu Weselnego "Biała Wilczyca" w Wilkowie i stworzyli wspaniałą atmosferę. Nie byłaby ona też możliwa, gdyby nie Mikołaj i Elfy z Fundacji "Ex Animo" - którzy od wielu tygodni wkładali mnóstwo wysiłku w przygotowania do Mikołajkowo-Świątecznego spotkania. W trakcie wydarzenia, niezastąpieni byli wolontariusze - którzy odciążyli rodziców, zajmując najmłodszych animacjami i dali im czas na spokojne świętowanie. Wszystkie dzieci dostały wymarzone prezenty, o które poprosiły w listach lub w ich imieniu poprosili o nie bliscy. Udało się też zrealizować wszystkie potrzeby rodzin - i tutaj jesteśmy ogromnie wdzięczni darczyńcom, ale też zaangażowaniu Sylwii Janczyk z Fundacji "Ex Animo", której udało się znaleźć Mikołajów w ciągu zaledwie doby, po odebraniu listów z Hospicjum. Wszystkie dziecięce życzenia zostały zarezerwowane natychmiast po ich opublikowaniu i już wtedy było wiadomo, że uda się je spełnić.

Część rodzin hospicyjnych pojawiło się na spotkaniu 8 grudnia w Wilkowie... Tym, którzy nie mogli dotrzeć - Mikołaj z Fundacji "Ex Animo" dostarczył prezenty osobiście albo za pośrednictwem naszych pielęgniarek. Choć wydarzenie było dokładnie przygotowane, zaplanowane i omówione - to nie

obyło się bez wyjątkowej niespodzianki także dla nas... Nie wiedzieliśmy, że wystrój będzie tak bajkowy, a dodatkowo spotkanie uświetnił koncert świąteczny, w trakcie którego trzej młodzi muzycy, grający na trąbkach i saksofonie - podarowali uśmiech, odrobinę wewnętrznego spokoju i mnóstwo energii na kolejne tygodnie.

Czym był ten wspólny czas? Radością obdarowanych, wsparciem dla rodziców - którzy mogli z ulgą obserwować jak ich dzieci oglądają wymarzone prezenty... wiedząc, że nie muszą sami martwić się o to, czy są w stanie je zapewnić. Dodatkowo, dostali też pomoc w postaci artykułów potrzebnych do opieki nad chorymi i ich pielęgnacji. 8 grudnia mogliśmy też zobaczyć się po przerwie - pracownicy Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci z wieloma naszymi rodzinami jednocześnie. Choć są odwiedzani przez pielęgniarki, fizjoterapeutów i lekarzy - to mało jest momentów, w których możemy być razem: porozmawiać patrząc sobie w oczy, przytulić się, podać rękę - być tu i teraz... bez pośpiechu. Sami rodzice też mieli okazję, żeby wspominać, wymieniać doświadczenia, opowiadać: co u kogo słychać - w końcu pochodzą z różnych części Małopolski i nie widują się zazwyczaj, choć znają się i lubią.

To zdecydowanie był wyjątkowy dzień, a świadczyć o tym może też obecność mediów. Relację z wydarzenia usłyszeliśmy i zobaczyliśmy na antenach: Radia FAMKA i TVP3 Kraków - serwisie informacyjnym KRONIKA.



Dzieci listy piszą... a Mikołaje spełniają marzenia.

„Moje życie jest pełne ograniczeń, ale szczęśliwe... rodzice bardzo o mnie dbają i troszczą się, a siostra zawsze znajduje czas, by mnie rozśmieszyć, pocałować i przytulić. Mam pieska i papużkę, ciepły dom i cudownych ludzi dookoła. Jak widzisz, niczego mi nie brakuje - więc trudno mi było wymyślić, co chciałbym dostać...” - to list do Mikołaja od naszego podopiecznego Mikołajka... jeden z tych, które wywołują wzruszenie. W dalszej części korespondencji dowiadujemy się, że chłopiec lubi projektory i bajki do słuchania... i już wiemy, jaki prezent sprawi mu radość.

Część autorów listów opisała - samodzielnie lub z pomocą - swoje marzenia. To najczęściej zdrowe rodzeństwo naszych podopiecznych – za przewlekłe i nieuleczalnie chore dzieci, zwykle marzą ich rodzice lub wpisują po prostu codzienne, najbardziej podstawowe potrzeby jak: pieluchy, kosmetyki, pościel, piżamy, artykuły higieniczne i pielęgnacyjne czy słoiczki z posiłkami dla małych dzieci. Bliscy starali się przybliżyć darczyńcom problemy, z którymi mierzą się oni i ich córki lub synowie. Każdy list w pewnym sensie wyrażał więc też emocje, ale był również wizytówką jego autora... Wiadomość od Antka była złożona z piktogramów - obrazków oznaczających konkretne słowa i sytuacje. W końcu to naturalne, że osoby które tak komunikują się ze światem - będą chciały w ten sam sposób znaleźć kontakt z Mikołajem. W kopertach znalazły się prośby o: zabawki, akcesoria do rehabilitacji, kosmetyki - ale też te, zupełnie wyjątkowe, bezcenne, które wyciskają łzy: *W tym roku starałam się być tak miła i pomocna jak mogę, dlatego najbardziej chciałabym Cię prosić o zdrowie i szczęście*

dla moich rodziców i mojego małego braciszka... - napisała Wiktoria.

Listy do Mikołajów odebrała Fundacja „Ex Animo”...

Do kolejnej edycji akcji „Mikołaj dla Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci” przygotowaliśmy się już w październiku i był to dla mnie taki czas wyczekiwania, ale i ekscytacji - bo wiedziałam, że po raz kolejny spotkamy się z naszymi dziećmi i ich rodzinami. „Naszymi”, bo to już IV edycja wspólnych Mikołajek - więc zdążyliśmy poznać rodziców, dzieci i ich historie. Myślę o nich zresztą przez cały rok. Nie mogę podejść do tego inaczej, bo te dzieci i ich rodziny są dla mnie ważne. Dzień odbioru listów w Hospicjum zawsze jest trudny... bo choć znam większość historii i dzieci - to czytanie tej korespondencji powoduje, że łzy same płyną. Zawsze czytam wszystkie - a nie są to zwykłe listy. Często są to historie opowiedziane na papierze, tak jak np. list Tomka, który pisała jego mama - wspinała kobieta, która swoje życie, tak jak inne mamy poświęciła dla swojego dziecka. Z listu Mikołajka i Wiktorii - płynie ogromna miłość, skromność i sympatia. Nie da się powstrzymać emocji i zawsze z utęsknieniem czekam na dzień, w którym spotkamy się... choć zawsze jest dużo pracy - to staramy się aby uśmiechy nie zniknęły z twarzy i radość towarzyszyła tym dzieciom i ich rodzinom. - mówiła Sylwia Janczyk, prezeska Fundacji „Ex Animo”, która dosłownie w ciągu jednego dnia znalazła darczyńców, chętnych do spełnienia dziecięcych marzeń. Fundacja pomogła nam także znaleźć miejsce, w którym mogliśmy przygotować wyjątkowe spotkanie Mikołajkowo-Świąteczne... w czasie którego, oczywiście zostały wręczone prezenty.

„Na szczęście możemy podzielić się z innymi tym, co mamy...” - wywiad

Relaks dla rodziców, szansa na wyciszenie dla podopiecznych, kontakt z przyrodą i ze zwierzętami w mini zoo oraz mnóstwo atrakcji dla ich zdrowego rodzeństwa, takich jak: dmuchany tor przeszkód, minigolf, animacje, tańce, bańki mydlane, malowanie twarzy, warkoczki oraz obecność strażaków – którzy w upalny dzień, dla ochłody polewali wszystkich chętnych wodą i odwiedziny lubianego - szczególnie przez najmłodszych - pokemona Pikachu. Nasz Dzień Dziecka nie udałby się, gdyby nie współpraca z Fundacją „Ex Animo”, profesjonalne podejście Elo Kids i zaangażowanie naszych wspaniałych wolontariuszy oraz darczyńców – dzięki którym mogliśmy przygotować wyjątkowe prezenty. Kluczowe było jednak znalezienie miejsca, przestrzeni do zorganizowania wydarzenia.

Sylwia Janczyk z Fundacji „Ex Animo” postanowiła o taką możliwość zapytać Annę i Marka Osiakowskich – właścicieli Domu Weselnego „Biała Wilczyca” w Wilkowie, w okolicach Kocmyrzowa. Małżeństwo udostępniło nam przepiękny teren, ale też zaangażowało się w organizację, przygotowując: grilla, pizzę, miejsce do odpoczynku na powietrzu i wiele rozrywek dla dzieci. W razie niepogody moglibyśmy wykorzystać piękne wnętrza restauracji – ale na szczęście nie trzeba było chować się przed deszczem. Po niepewnym poranku wyszło słońce i towarzyszyło nam już przez cały dzień. Było pięknie – pod każdym względem. Zapytaliśmy panią Anię: Czy miała chwilę zawahania przed tą decyzją i dlaczego postanowiła nam pomóc...?

Kamila Konturek-Ziemia: Czy długo zastanawiała się Pani nad tym, czy warto zorganizować taki Dzień Dziecka?

Anna Osiakowska: Nawet przez sekundę o tym nie myślałam. Po prostu wiedziałam, że chcemy to zrobić i to był odruch serca. Sylwia Janczyk z Fundacji „Ex Animo” zapytała mnie, czy byłaby taka możliwość... a ja tylko popatrzyłam na kalendarz, żeby sprawdzić jaki mamy wolny termin. To było wszystko. Ja wierzę w takie akcje, chcę brać w nich udział i zawsze z mężem będziemy pomagali najbardziej poszkodowanym dzieciom.

Wystarczającym powodem jest uśmiech dziecka?

Oczywiście... Nie ma nic ważniejszego i piękniejszego.

I dla tych uśmiechów stworzyli Państwo wiele atrakcji...

Na szczęście możemy podzielić się z innymi tym, co mamy. Tutaj jest duży zielony teren, mogliśmy postawić dmuchany tor przeszkód i jest też zagroda z owieczkami. Mąż specjalnie na tę okazję wykonał minigolfa. Odkąd podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu Dnia Dziecka - zastanawiał się nad tym, co jeszcze można ulepszyć i przygotować. Cieszy go to bardzo, że może dać coś z siebie. Nie zmarnował ani jednego dnia i popołudnia, ani godziny nawet... a i tak nie zdążył zrealizować wszystkich pomysłów, dlatego już teraz zapraszamy za rok.

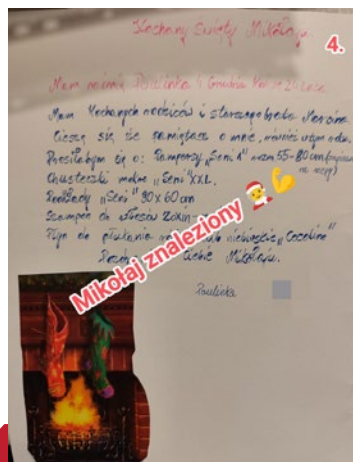
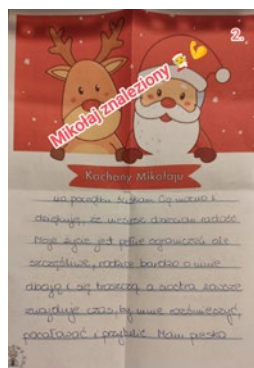
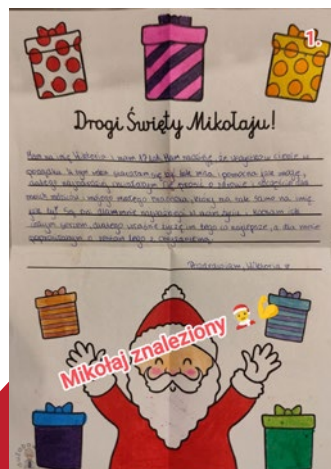
Wspaniale! Już nie możemy się doczekać. Rozumiem, że pomimo zmęczenia związanego z przygotowaniem do tego dnia – energia wróciła, gdy zobaczyła Pani radośnie biegające dzieci, ale i uśmiechy na twarzach podopiecznych Hospicjum?

Uwielbiam dzieci, zawsze je kochałam. Uważam, że jeżeli mamy możliwości to trzeba pomagać... zaczynając od najmłodszych. Cieszy mnie to, że całe rodziny mogły się zrelaksować i choć przez sekundę zapomnieć o tym wszystkim, co ich czeka w domu. Jestem z nimi całym sercem... dlatego chciałabym, żeby już przyjeżdżali do nas co roku i żeby wiedzieli, że mają tutaj swoje miejsce, taki dzień wytchnienia.

Trzeba też zaznaczyć, że to gorący czas w kalendarzu dla „Białej Wilczycy” - bo czerwiec to miesiąc lubiany przez Pary Młode, a więc czas ślubów...

Tak, w tym roku na szczęście zwolnił nam się termin. Na przyszłość, postaramy się planować Dzień Dziecka z wyprzedzeniem - tak żeby zarezerwować konkretną datę. Pieniądze to nie wszystko... uśmiech dziecka jest cenniejszy. Było warto i bardzo cieszę się, że mogliśmy to zrobić.

My cieszymy się tym bardziej. Jeszcze raz bardzo dziękujemy. Dziękuję też za rozmowę i do zobaczenia w czerwcu 2025 roku.



Dzień Dziecka - spotkanie dla rodzin...

To miał być dzień naszych rodzin... Oczywiście, zdominowany przez dzieci i ich święto – ale ta czerwcową niedzielę miała dać siłę na kolejne: dni, tygodnie i miesiące walki z codziennością? To miał być czas na: odpoczynek w cieniu drzew, wypicie kawy i zjedzenie posiłku bez pośpiechu oraz spokojną rozmowę – podczas gdy rodzeństwo naszych podopiecznych korzystało z atrakcji, a oni byli tuż obok: pod opieką, uśmiechnięci, zrelaksowani i – co najważniejsze – włączeni do wspólnej zabawy tam, gdzie było to możliwe.

Patryk Matuła, tata Antka – zdradził nam, czym było dla niego to wydarzenie...

Czy spotkania, takie jak to przy okazji Dnia Dziecka – są ważne dla rodziców?

Takie spotkania są bardzo potrzebne. Mimo wszystko, na co dzień spędzamy dużo czasu w domu. Dzięki temu, że możemy przyjść na takie zorganizowane wydarzenie, w którym możemy uczestniczyć z synkiem – czujemy, że jesteśmy zauważeni.

Jakie emocje Wam towarzyszyły?

Przede wszystkim czuliśmy, że nie jesteśmy sami... że są inne rodziny, które rozumieją nasze potrzeby i wyzwania. Po takich spotkaniach, jakoś tak lżej jest na duchu.

Czy rozmowy dotyczyły codzienności...? Czy każdy próbował się od tej codzienności oderwać?

Było dużo o codzienności, ale też mogliśmy się od niej oderwać – wychodząc do ludzi, którzy nie będą oceniać wzrokiem i rozumieją jak to jest.

Czy byliście zadowoleni i dlaczego?

Tak! Był wspaniały klimat i pyszne jedzenie. Na pewno będziemy chcieli być na kolejnych takich spotkaniach.

Czy Antoś też odbierał takie pozytywne bodźce?

Zdecydowanie mu się podobało. Tym bardziej, że jak jest coraz starszy i więcej rozumie – kontakty z innymi dziećmi pozytywnie wpływają na jego rozwój.



Żałoba rodziców i wsparcie po stracie...

Nikt, kto traci dziecko – nie powinien być sam... dlatego przy Małopolskim Hospicjum dla Dzieci działa Grupa Wsparcia skierowana do rodzin po stracie dziecka. Obejmujemy opieką osoby, które poszukują pomocy w czasie żałoby. Jest to okazja do podzielenia się swoim doświadczeniem, objęcia się wzajemnym wsparciem i zrozumieniem, a także skorzystania z przekazywanej wiedzy. Gdy istnieją ludzie, z którymi możemy – w sposób bezpieczny – dzielić się uczuciami, żałoba trwa krócej i staje się łatwiejsza do przeżycia niż wtedy, kiedy przeżywana jest w samotności.

Żałoba jako proces psychologiczny, związana jest z różnorodnością doświadczanych uczuć – od zranienia, poprzez: gniew, żal, miłość... aż do poczucia opuszczenia i zawodu. Warto pamiętać o mocno zindywidualizowanym przebiegu procesu żałoby, w którym reakcje emocjonalne mogą występować z różną intensywnością i czasem trwania. Jest to stan niezwykle bolesny, jednak naturalny i niezbędny – będący odpowiedzią na utratę bliskiej osoby. Żałoba, to czas dla żałobnika... dany by ci, którzy zostali – nauczyli życia na nowo.

Wśród rodzin dzieci nieuleczalnie

chorych – początek przeżyć związanych z żałobą zaczyna się niekiedy przed śmiercią. Towarzysząca chorobie utrata: poczucia bezpieczeństwa, porządku życia, czy wreszcie świadomość, że śmierć może nadejść w niedługim czasie – przybliża rodzinę do pozostania w stanie żałoby antycypowanej, nazywaną żalem oczekiwanym.

Śmierć dziecka nieuleczalnie chorego, z jednej strony przynosi pewną ulgę – bo dobiega końca jego cierpienie... z drugiej strony – rodzina i bliscy doświadczają pełnej smutku i tęsknoty żałoby za ukochanym członkiem rodziny. Celem żałoby jest: uznanie straty, ekspresja i przeżycie towarzyszących jej emocji oraz otworzenie się na poszukiwanie nowego sensu życia. Zadanie to wymaga czasu i wsparcia. Otrzymanie odpowiedniego wsparcia społecznego jest podstawowym warunkiem prawidłowego rozwiązania trudności emocjonalnych, które pojawiają się w odpowiedzi na stratę.

Ewa Świder
psycholog w Małopolskim
Hospicjum dla Dzieci



26 maja Piknik Charytatywny w Liszkach na rzecz Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci...

Zaczęło się od pasji... Wikariusz z Parafii pw. św. Mikołaja w Liszkach – miłośnik amerykańskich samochodów – postanowił zorganizować zjazd sympatyków tych pojazdów z całej Polski. Wydarzenie miało być połączone z niedzielnym piknikiem rodzinnym, ale zainteresowanie i towarzyszące mu emocje były tak duże – że pojawił się pomysł, aby tę energię przekuć w coś dobrego i przy okazji komuś pomóc. Ksiądz Marek Pitala trafił na informacje o Małopolskim Hospicjum dla Dzieci i tak udało się zorganizować Piknik Charytatywny.

„Pojawiło się marzenie, żeby wesprzeć podopiecznych Hospicjum i ich bliskich, a może też spełnić jakieś ich marzenia... Nie jesteśmy w stanie dać im tego, co najważniejsze – czyli zdrowia... ale możemy ich wspomóc...” – mówił ksiądz Marek i dodał, że nie trzeba było długo czekać na odpowiedź mieszkańców Liszek: „Zgłaszali, że mogą na przykład upiec ciasto na Piknik Charytatywny, dzieci w szkołach pytały: jak mogą się zaangażować... Ludzie odkrywali, że każdy gest jest ważny i że każdy może do tej pomocy dołożyć swoją cegiełkę. To był pierwszy cel: żeby jak najwięcej osób zgromadzić wokół wydarzenia... i on został już został osiągnięty. Później pojawiła się nadzieja, że uda się zebrać jak najwięcej pieniędzy na działalność Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci...”

Każdy włączał się w przygotowania na tyle, na ile pozwalał mu na to czas i w zależności od tego, jakie miał możliwości. Udział wzięła też straż pożarna, były koła gospodyń wiejskich i dołączyli sponsorzy – lista uczestników zapełniała się w szybkim tempie... nie zabrakło też tych szczególnych: naszych rodzin. Mogliśmy też opowiedzieć trochę o tym: czym jest i jak pomaga hospicjum dla dzieci. Mieliśmy swój punkt, przy którym udzielaliśmy wszelkich potrzebnych informacji. Na miejscu byli też nasi wolontariusze z puszkami – dzięki którym można nas było wesprzeć niemal na każdym kroku. Dodatkowo: posilając się przysmakami z grilla, kupując lody czy wyroby tradycyjne lub biorąc udział w loterii – można było wesprzeć przewlekłe i nieuleczalnie chore dzieci.

Najwięcej atrakcji było dla fanów motoryzacji – na miejsce przybyło ponad pięćdziesiąt amerykańskich samochodów z całego kraju, zarówno zabytkowych jak i nowoczesnych. AmCarsy można było nie tylko oglądać, ale i... usłyszeć – a niektórymi nawet przejechać się. Były też: dmuchańce, strzelnica, animacje dla dzieci oraz koncerty – na scenie wystąpił m.in. zespół KORDIAN.

Wydarzenie odbyło się 26 maja, na terenie kościoła – przy ul. Ks. Baścika 3 w Liszkach.



SZCZĘŚCIA MŁODEJ PARZE!

Zwłaszcza, że sami chcą dawać szczęście innym. Te piękne Pary Młode, które widzimy na zdjęciach - zdecydowały się wesprzeć podopiecznych Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci, prosząc swoich gości w zaproszeniach: aby nie przynosili kwiatów lub ewentualnie innych upominków... a pieniądze na nie przeznaczone - przekazywali na rzecz przewlekłe i nieuleczalnie chorych dzieci albo kupili za nie drobne zabawki.

Oczywiście kwiaty są piękne, ale w nadmiarze szybko więdną... a taki dobry uczynek rozkwita przez wiele miesięcy...

Jedna z Panien Młodych, to nasza wolontariuszka Karolina: „Kiedy planowaliśmy nasz ślub, zastanawialiśmy się: jak uczynić ten dzień jeszcze bardziej wyjątkowym... Postanowiliśmy, że zamiast tradycyjnych prezentów - chcemy zrobić coś, co będzie miało głębsze znaczenie. Zdecydowaliśmy się więc na zbieranie charytatywnych funduszy dla Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci. To miejsce, które zapewnia opiekę dzieciom zmagającym się z ciężkimi chorobami, dając im i ich rodzinom wsparcie w najtrudniejszych chwilach. Wiedzieliśmy, że w ten sposób nasz ślub stanie się nie tylko świętem naszej miłości... ale również okazją do wsparcia tych, którzy naprawdę tego potrzebują...” - mówiła Karolina Kmieć i dodała, że goście zareagowali bardzo pozytywnie, chętnie wypełniali puszkę po brzegi różnymi wpłatami. To był wspaniały prezent dla Pary Młodej i oczywiście dla nas - bardzo cieszymy się, że w tym szczególnym dla siebie dniu... pomyśleli także o innych, dzieląc się swoim szczęściem z nami i z naszymi rodzinami.

Na podobny gest zdecydowali się Joanna i Paweł, którzy napisali: *"Postanowiliśmy przekazać dzieciom zabawki, ponieważ od zawsze to było nasze marzenie - móc podarować trochę radości tym, którzy mają jej najmniej. Poprosiliśmy naszych najbliższych o pomoc, w tym szczególnym dla nas dniu. Wszyscy zaangażowali się w całą inicjatywę z ogromnym sercem. Kwiaty zwiędną... a myśl, że uszczęśliwiliśmy dzieci - jest bezcenna. Czemu akurat to Hospicjum? Szukaliśmy miejsca, gdzie będziemy mogli podarować trochę beztroski, uśmiechu i chociaż na chwilę oddalić myśli o chorobie... wtedy trafiliśmy na Państwa. Urzekła nas pomoc i zaangażowanie z jakim jest prowadzone to Hospicjum. Przejechaliśmy prawie 70km i widząc to miejsce - jesteśmy pewni, że dzieci są w dobrych rękach. Dziękujemy, że pozwoliliście nam być małą częścią tego, co robicie każdego dnia!"*

A kiedy rodzi się pomysł, żeby nową drogę życia rozpocząć od dobrego uczynku? Czasami, taka myśl noszona jest przez wiele lat – tak było w przypadku wrześnie Panny Młodej: Katarzyny. Oczywiście, mąż Dawid – bez chwili wahania – pomógł ten plan zrealizować: *"Jak byłam dzieckiem, to dostaliśmy z rodzicami zaproszenie na ślub sąsiadki. Tam była organizowana zbiórka... i wtedy obiecałam sobie, że jeśli wezmę kiedyś ślub - to też chciałabym zorganizować taką akcję. Dlaczego Małopolskie Hospicjum dla Dzieci? Ponieważ dla mnie nie ma nic gorszego od choroby i cierpienia dziecka. Widzę, że robicie cudowne rzeczy - dlatego jestem bardzo szczęśliwa, że choć w małym stopniu możemy Was wesprzeć..."*

Tak rozpoczęte wspólne życie - musi być piękne! Życzymy: szczęścia, zdrowia i dużo miłości!



Dziękujemy i zachęcamy przyszłe małżeństwa do takich ślubnych zbiórek: finansowych i rzeczowych. W miarę możliwości postaramy się, aby na miejsce dotarli nasi wolontariusze – którzy pomogą w sprawnym przeprowadzeniu akcji. Chętnie też napiszemy list do gości – w którym sami zwrócimy się z prośbą o wsparcie i poinformujemy o naszych potrzebach.

Zapraszamy do kontaktu: biuro@mhd.org.pl lub na naszych portalach społecznościowych: Facebook i Instagram.

Projekt „Razem w działaniu: Integracja i rozwój”...



KOŁO NAUKOWE
ANIMACJI
I WOLONTARIATU

INSTYTUT ZARZĄDZANIA I SPRAW SPOŁECZNYCH
UNIWERSYTETU KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

Koło Naukowe Animacji i Wolontariatu, działające przy Instytucie Zarządzania i Spraw Społecznych Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie - zrealizowało projekt „Razem w działaniu: integracja i rozwój”, którego patronem było Małopolskie Hospicjum dla Dzieci. Celem było wsparcie poprzez rozwój wolontariatu wśród studentów.

Przedsięwzięcie objęło szeroki zakres działań integracyjnych i szkoleniowych, które zwiększą kompetencje członków Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu w zakresie organizacji wydarzeń i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Kluczowym elementem projektu był trzydniowy wyjazd do Poronina, w trakcie którego uczestnicy zdobyli niezbędne umiejętności - aby skutecznie planować i realizować inicjatywy wolontariackie na rzecz Hospicjum oraz instytucji pokrewnych i społeczności lokalnej. Członkowie Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu zostali przygotowani do działań wolontariackich oraz organizacji akcji charytatywnych i mogą wspierać podopiecznych, ich bliskich oraz pracowników Hospicjum.

Pomoc dzieciom dotkniętym ciężką chorobą i rodzinom - wymaga zaangażowania i odpowiednich kwalifikacji.

Wzrost liczby studentów gotowych do aktywnego udziału w wolontariacie, w ramach Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu UKEN - jest odpowiedzią na rosnące potrzeby Hospicjum. Projekt „Razem w działaniu” nie tylko umożliwia rozwój osobisty i zawodowy uczestników, ale także wzmacnia więzi społeczne poprzez działania na rzecz osób potrzebujących wsparcia. Integracja uczestników projektu oraz rozwój ich umiejętności organizacyjnych - przyczynią się do zwiększenia efektywności podejmowanych inicjatyw.

Koło Naukowe Animacji i Wolontariatu działa na Uniwersytecie od 2010 roku i ma bogate doświadczenie w realizacji akcji charytatywnych. Projekt zostanie zrealizowany przez studentów, którzy zaangażują się w organizację wydarzeń oraz współpracę z Małopolskim Hospicjum dla Dzieci. Wyjazd szkoleniowo-integracyjny był kluczowym momentem, w którym uczestnicy zdobyli dodatkowe kompetencje związane z organizacją wolontariatu oraz poznali praktyczne aspekty współpracy z organizacjami pozarządowymi. Studenci będą odpowiedzialni za realizację działań, organizację wydarzeń kulturalnych i charytatywnych, a także promocję inicjatyw w mediach społecznościowych.

Projekt miał głęboki wymiar społeczny, ponieważ wspiera dzieci znajdujące się w najtrudniejszych sytuacjach życiowych oraz ich rodziny. Uczestnicy projektu będą zaangażowani w działania, które przyniosą realną pomoc - zarówno poprzez organizację akcji charytatywnych, jak i poprzez bezpośrednie wsparcie emocjonalne dla rodzin. Włączenie studentów w działania na rzecz Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci - pozwoli na budowanie świadomości społecznej, rozwój empatii oraz umiejętności organizacyjnych, które są kluczowe w pracy z osobami potrzebującymi.

Realizacja projektu...

W dniach 6-8 listopada 2024 roku odbył się wyjazd szkoleniowo-integracyjny do Poronina. Członkowie Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu, podczas szkoleń pogłębili wiedzę i umiejętności z zakresu:

- wolontariatu,
- nowych metod pracy,
- współpracy w zespole zadaniowym,
- opieki hospicyjnej.

W ramach projektu zorganizowaliśmy wyjątkową akcję skierowaną do podopiecznych Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci, zatytułowaną „**Magiczny Świat Bajek**”. Przez sześć dni, od poniedziałku 2 grudnia do soboty 7 grudnia, codziennie o godzinie 19:00, na platformie Facebook odbywały się transmisje na żywo, podczas których czytaliśmy na dobranoc: „Brzydkie kaczątko”, „Śpiącą Królewnę”, „Królewnę Śnieżkę”, „O kotkach i tęczę”, „Calineczkę” oraz „Wilka i siedem kozłatek”. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i stworzyło ciepłą, magiczną atmosferę przed snem.

Kulminacyjnym punktem naszej inicjatywy była pomoc w organizacji Mikołajek dla dzieci i ich rodzin, które odbyły się w niedzielę, 8 grudnia. Nasze hasło brzmiało: „**Kolorowe Nutki Świąt**”. W trakcie wydarzenia, dzieci wraz z opiekunami miały okazję: ozdabiać świąteczne torby bawełniane, wziąć udział w pokazie „wulkanicznych law” oraz uczestniczyć w zabawach ruchowych. Spotkanie dostarczyło wiele radości, kreatywnych wrażeń i było wyjątkową okazją do wspólnego spędzania czasu w świątecznej atmosferze.

Projekt przyniósł wielowymiarowe korzyści, zarówno pod względem integracyjnym, emocjonalnym, społecznym, jak i edukacyjnym - wzmacniając pozytywny wpływ inicjatyw skierowanych na wsparcie dzieci w trudnej sytuacji życiowej.

dr Ewelina Zdebska
opiekunka Koła Naukowego Animacji i Wolontariatu,
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie





Nawet teraz, gdy zaczynam pisać te wspomnienia - widzę uśmiech, który nie schodził mu z buzi i nie pasował do przewlekłej i nieuleczalnej choroby, z którą chłopiec przecież zmagał się od urodzenia... To był uśmiech szczęśliwego dziecka - bo Bartuś był z pewnością szczęśliwy na swój sposób. Choć z bólem i ograniczeniami, to jednak w jedynym życiu, jakie znał - dostawał: ogrom miłości i szansę na poznawanie świata na swoich zasadach.

(O)czarował uśmiechem - pożegnanie Bartusia...

Bartuś czarował uśmiechem - stąd pomysł, żeby właśnie o nim powstała jedna z Naszych mini-Bajek Pomagajek... krótkich historyjek, które pokazują podopiecznych Hospicjum jako superbohaterów z supermocami. Uśmiechnięty Czarodziej potrafił rozegnać chmury, uspokoić wiatr i deszcz oraz pokonać smutek. To, co miało być bajką - było tak bardzo prawdziwe, bo ta jego radość udzielała się wszystkim i trudno było jej nie odwzajemnić. Ta pozytywna aura, ta jego codzienna pogoda była chyba takim pancerzem ochronnym dla niego i rodziców - przy Bartku nikt nie był przygnębiony. Doskonale pamiętam, że sama przy pierwszym spotkaniu zastanawiałam się: jak powinnam zachować się w obliczu licznych problemów, z którymi mierzyła się rodzina...? Jednak uśmiechy mamy i Bartusia rozładowały to napięcie. Naturalne stało się to, że cieszymy się sytuacją - spotkaniem, rozmową i nie myślimy o tych trudniejszych momentach...

Ciężkie chwile towarzyszyły jednak chłopcu przez całe życie. Urodził się z: dziecięcym porażeniem mózgowym, małogłowie, padaczką i obniżonym napięciem mięśniowym. Był niewidomy i musiał

być karmiony bezpośrednio do żołądka. Ta długa lista problemów i słabości - to jednak obraz siły małego bohatera i jego bliskich, którzy wraz z nim pokonywali każdy kryzys.

Nie ukrywali się też z problemami. Rodzice chłopca chętnie opowiadali o swoich zmaganiach z codziennością, pokazywali jak idą z nim przez życie i edukowali - głośno mówili o potrzebach ludzi z niepełnosprawnościami. Nie izolowali się i nie zamykali... wręcz przeciwnie: podróżowali, planowali wakacje - pokazując synkowi świat... a światu, że osoby niesamodzielne są tuż obok i ich obecność nie powinna zaskakiwać, ani wymagać akceptacji - po prostu są częścią społeczeństwa.

Byłam i jestem oczarowana: Bartusiem, jego uśmiechem, jego siłą i siłą jego bliskich. Teraz już wiem, że w najtrudniejszych sytuacjach mogę zamknąć oczy i przypomnieć sobie jego pogodną buzię... żeby poczuć, że skoro on tak wiele przeszedł i pokonał - to i ja dam radę.

Kamila Konturek-Ziemba

UŚMIECHNIĘTY CZARODZIEJ...

Bartuś jest wyjątkowy! Ten mały chłopiec ma wielką moc... potrafi czarować. Jednym swoim uśmiechem może rozegnać chmury w deszczowy dzień... i na szarym niebie – nagle pojawia się piękne słońce. Słucha go właściwie cała przyroda – drzewa i ptaki, bo gdziekolwiek pojawi się: zielenieją liście, rozkwitają kwiaty, a ćwierkaniom i trelom nie ma końca. Dokładnie tak samo reagują ludzie – wystarczy spojrzenie naszego Czarodzieja i największy smutek natychmiast znika z twarzy... a gdy Bartek pojawi się w okolicy placu zabaw, szkoły albo przedszkola – dzieci przestają się kłócić, dzielą się zabawkami i są dla siebie życzliwe.

Jak to możliwe? Po prostu... magiczna siła – z którą chłopiec przyszedł na świat. O jej działaniu, jako pierwsi przekonali się jego rodzice... Mama i Tata, gdy tylko popatrzeli na synka – od razu poczuili radość... od tego czasu, też ciągle uśmiechają się: do siebie i do wszystkich dookoła.

Przez dzień: Czarodziej nie biega z dziećmi,

nie siedzi w szkolnej ławce... gdy słońce jest wysoko na niebie – odpoczywa i czerpie z niego energię... w nocy – wyrusza w podróż. To wtedy widzi lepiej i więcej... bo trzeba wiedzieć, że gdy jest ciemno: smutek, lęk i niepokój chcą rządzić światem. Bartuś nie boi się ciemności – ma w sobie wystarczająco dużo światła, żeby rozjaśniać drogę i pozostawiać je w miejscach, w których mroczne moce rozpanoszyły się na dobre. Tam, gdzie ktoś płacze w poduszkę... gdzie ze strachu trzęsie się jakiś chłopiec albo chowa się pod kołdrą przestraszona dziewczynka – nasz Czarodziej wypuszcza małą iskierkę... tak, wystarczy ta jedna iskierka – żeby pojawił się spokój i zniknęły wszystkie koszmary.

Skąd wiemy o tych wyprawach małego Superbohatera? Przecież nikt go nie widział... Mama chłopca zdradziła nam w tajemnicy, że przez całą noc... uśmiech nie schodzi mu z buzi – a to znak, że musi robić w tym czasie coś ważnego i dobrego.

O HOSPICIUM

Małopolskie Hospicjum dla Dzieci rozpoczęło swoją działalność w 2006 roku.

Od 15 lat opiekuje się nieuleczalnie chorymi dziećmi i ich rodzinami w domach na terenie całej Małopolski. Z kompleksowej opieki hospicyjnej, obejmującej zarówno wsparcie medyczne, ale także pomoc psychologiczną, socjalną, prawną i duchową skorzystało już ponad 200 rodzin.

MAŁOPOLSKIE HOSPICIUM DLA DZIECI REALIZUJE SWOJĄ MISJĘ STATUTOWĄ POPRZEC DZIAŁANIE:

- Centrum Opieki Wyręczającej dla Przewlekłe i Nieuleczalnie Chorych Dzieci im. Hanny Chrzanowskiej;
- Hospicjum domowego;
- Hospicjum perinatalnego;
- Centrum Zabiegowego;
- Poradni Alternatywnej Komunikacji (AAC);
- Poradni psychologicznej;
- Centrum Pomocy Prawnej.

Działalność Hospicjum możliwa jest dzięki wsparciu Darczyńców i Przyjaciół, wspierających nas darowiznami, poprzez 1,5% podatku i pomocą rzeczową.

JAK NAM POMÓC?

DAROWIZNA

Dane do przelewu:
Małopolskie Hospicjum dla Dzieci
ul. Odmętowa 4, 31-979 Kraków
Numer rachunku bankowego:
PKO BP: 40 1020 2892 0000 5702 0179 5541
Tytułem: DAROWIZNA NA CELE STATUTOWE

Mogą Państwo wspomóc nas także wpłatą on-line na naszej stronie: www.mhd.org.pl.
Gotowy druk do przelewu znajduje się poniżej.

1,5% PODATKU

Aby przekazać swój 1,5% podatku, wystarczy w zeznaniu podatkowym PIT we właściwej rubryce wpisać nasz nr KRS: 0000249071. Wpłaty w imieniu podatnika dokonują Urzędu Skarbowe.

POMOC RZECZOWA I SPRZĘTOWA

Zachęcamy do przekazywania pomocy w formie rzeczowej, zarówno na rzecz naszego Ośrodka jak i samych rodzin objętych opieką. Bieżącą listę potrzeb sprzętowych Hospicjum i Centrum, a także samych rodzin znajduj Państwo na naszej stronie: www.mhd.org.pl. W razie wszelkich pytań związanych z tą formą pomocy prosimy o kontakt pod nr tel. 723-550-006.

Masz zbędny sprzęt medyczny lub rehabilitacyjny? Przekaż go nam ! Opieka nad ciężko chorymi dziećmi wymaga dużych nakładów finansowych. Ich zasadniczą część stanowi zakup lub wynajem sprzętu specjalistycznego. Jeżeli nie wiesz co zrobić ze zbędnym sprzętem, przekaz go naszemu Hospicjum. Na pewno będzie dobrze wykorzystany.
Kontakt: biuro@mhd.org.pl, tel. 723-550-006

Więcej o nas: www.mhd.org.pl

dowód / pokwitowanie dla zleciennodawcy

nr rachunku odbiorcy	40 1020 2892 0000 5702 0179 5541
nr rachunku odbiorcy cd.	
nazwa odbiorcy	MAŁOPOLSKIE HOSPICIUM DLA DZIECI ODMĘTOWA 4, 31-979 KRAKÓW
kwota	
nazwa zleciennodawcy	



Oplata

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy	MAŁOPOLSKIE HOSPICIUM DLA	
nazwa odbiorcy cd.	DZIECI	
nr rachunku odbiorcy	40 1020 2892 0000 5702 0179 5541	
waluta	W P	PLN
kwota		
nr rachunku zleciennodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)		
nazwa zleciennodawcy		
nazwa zleciennodawcy cd.		
tytułem	DAROWIZNA NA CELE STATUTOWE MHD	
tytułem cd.		
pieczęć, data i podpis(y) zleciennodawcy		
Oplata		

odcinek dla instytucji przyjmującej zlecenie

mhd.org.pl



**Małopolskie Hospicjum
dla Dzieci**

**BO ŻYCIE
JEST CZASEM
ZBYT
KRÓTKIE**

podaruj

1,5%

*Robert
Makłowicz*

KRS 0000249071